

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 10 marca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej № 16

Jutro
wiecz.

„UPIORY”

występ
t. Wysockiej

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK

usuwa

plagi, przyszczo, opaleniznę,
wągry, czerwoność twarzy
i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

**Czas odnowić
prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 10 marca 1913 r.

Dziś: Wiktora M.

Jutro: Konstantego W.

U FOTOGRAFA.

Rzekł fotograf do klienta,
Kryjąc się pod płachtę ciemną;
Tylko niechaj pan pamięta
Mieć przy zdjęciu twarz przyjemną.
Raz, dwa... zdjęcie robia w ciszy,
Ukończona akcja wstępna —
Patrzą: a na ciemnej kliszy,
Miał przyjemnej, twarz posępną.
Zły fotograf; gościa swego
Do pozowań dalszych wzywa,
Robią zdjęcie — lecz cóż z tego:
To się pańska twarz nazywa?
Brzydal jakiś z aparatu
Wyszedł krzywy, zgięty —
Chciej że pan pokazać światu,
Że być możesz uśmiechnięty...
Nie, nie mogę — rzekł w te słowa
Klient — panie fotografiel
Bez koniaku ja Szustowa
Uśmiechnąć się nie potrafię.

420-1

Obawa życia.

Wiek nasz odznacza się osobliwym, smutnym, niepojętym symptosem niewiadomej, okrutnej choroby: — obawą życia, objawiającą się w wielu wypadkach w ostrzejszej formie, niż bojaźń śmierci.

O samobójstwach pisało się i pisze bardzo wiele, lecz wypadki nie zmniejszają się, a rosną. Mówimy wciąż o przyczynach, pobudzających ludzi do przewyżczenia strachu przed szkieletem z kosą i rzucania się w jego martwe objęcia... Bolesne to, jeśli samobójstwem kończy się życie w progu nędzy, hańby, lub skazania, — lecz tu zmusza ich zdecydować się na ostateczny krok pewna okoliczność, obawa przed tem lub innym konkretnym zjawiskiem.

Dzisiaj zaś wypadki samobójcze doprowadzają do smutnych refleksji, gdyż w nich jasno wyraża się obawa przed niewiadomą przyszłością, w której zawczasu przypuszcza się, że życie — to morze zła, błota, kłamstwa — i bojaźń o swoje ja, które wsiąknie w to szkaradne błoto, zmusza odwrócić twarz od tego zagadkowego, wzniecającego obawę sfinksa. I ta obawa życia, codziennie pochłania młode siły, niszczy młodociane życie i unosi je tam, skąd niema powrotu...

Czy to odwaga, czy tchórzostwo? Rozstrzygnąć to pytanie bardzo trudno.

Kogo winić?
I na to pytanie odpowiedzieć nie łatwo.

Jedno tylko ustanowić możemy, że obawa życia stłumia chęć życia i tak jest potężna, że może pokonać nawet obawę przed czarną przepaścią śmierci.

Jeden rodzaj samobójstw, tak częsty w naszych dniach, był już znany Dantemu, który napiętnował go pogardą w trzeciej pieśni swego „Piekła”.

Obawa życia — to przedewszystkiem troska o swą spokojność. To — dążność unikania zmęczenia, en-

tuzjizmu, ofiary, wszelkich życiowych zjawisk, mogących wyprowadzić ze spokojnego stanu...

To — zrzeczenie się życia, wymagającego pracy, serca, krwi... To — bierny egoizm, który woli zmniejszyć apetyt, niż przystosowywać się do jedzenia...

Czyż trzeba przytaczać przykłady?

Czy nie obawa życia wstrzymuje mężczyzn od ożenienia się, czy nie ten strach zmusza ich żenić się tylko dla kariery i czyż nie obawa życia — zmusza ludzi do tego, że nie chcą mieć dzieci?

Dać życie drugiemu — stało się uciążliwą odpowiedzialnością.

W teraźniejszym wieku młode kobiety dziękują Bogu za nieplodność, która w dawnych wiekach była hańbą...

Ślady bojaźni życia widzimy wszędzie...

I obawa życia pochłonięta i naszą młodzież.

Czy zna ona cenę życia?...

Życie nie zjawiało się jej w dokładnej formie, w jasnym kształcie, ze swą zmianą radości i smutku — ona nie czuje za sobą przeszłości, którą powinna przedłużyć, — ona nie liczy na przyszłość...

Życie — stanęło przed nią, jak mgła, którą daremnie stara się rozsiać rozum. Ona nie widziała znaczenia życia nie tylko w indywidualizmie, ale i kolektywizmie, ona nie zrozumiała, że rolą każdego — jest określenie i znalezienie swojej linii życia, że siła — leży w rzeczywistości, od której ona zależy i która, ze swej strony zależy od niej.

Ot co mówi francuski pisarz, Henryk Bardo, o obawie życia — są to „moralne suchoty”.

„Oni umarli, nie zbadawszy życia, oni udawali, że niby żyją... Z rąk swych wypuścili książkę, w której nic nie przeczytali”...

I ta choroba pożera coraz więcej naszą młodzież, która niema przeszłości, nie myśli o przyszłości, jak liść oderwany od gałęzi rodzinnej, unosi się z wiatrem w puszcy egoizmu, samotności...

Nie będziemy jednak jej piętnować.

Ona dość napatrzyła się na piekielne krajobrazy ziemi i jej młodociana dusza, odczuwająca dobre i złe, nie wytrzymała śpiwu smutku, nie-szczęścia. Niech się zwali nasza pogarda i oburzenie na tych, którzy nie chcą mężnie walczyć z warunkami, w jakich obawa życia pochłania młode istoty, ze strachem wypuszczające z rąk księgę życia, przystąpić do czytania której, zabrakło im siły; na tych, co obojętnie spoglądają na zniszczenie młodzieży, zapatrzonej w blaski ideałów i lepszych dążeń, bez których świat zapleśniałby.

Oziębłym, leniwym wzrokiem, obserwuje nasze społeczeństwo tę krzyżową wyprawę dzieci, ciągnącą się długim orszakiem w niewiadome krainy śmierci...

Al. Krsak.

Skutki prawne manifestu.

Manifest, ogłoszony 6 marca (21 lutego) r. b. przyniósł dość znaczne ulgi dla osób, podlegających karom na mocy kodeksu kar głównych i poprawczych, nowego kodeksu karnego, ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju i na mocy postanowień administracyjnych.

Główną zasadą tych ulg jest zastosowanie ich do daty manifestu. Wszystkie przestępstwa i winy, popełnione przed tą datą, podlegają działaniu manifestu, chociażby sąd nad nimi odbywał się po dacie manifestu. Manifest mniejsze przestępstwa całkowicie daruje, za większe skraca terminy kar. Ale też manifest wyłącza od ulg całe kategorie przestępstw hańbiących.

A więc w myśl manifestu ulegają umorzeniu przedewszystkiem winy, które nie pociągają za sobą pozbawienia praw z mocy wyroków sądowych.

Tym sposobem zwalniana się całkowicie od kary:

1) osoby, które popełniły występki mniejszej wagi, jeżeli za te występki w kodeksach są przewidziane: napomnienie, nagana, grzywna do 600 rubli, areszt, nawet więzienie, ale bez pozbawienia jakichkolwiek praw stanu i przywilejów.

2) osoby duchowne wyznań chrześcijańskich, które nad osobami prawosławnymi spełniły obrządek chrztu, małżeństwa, pogrzebu, konfirmacji i t. p.

3) osoby winne obrzydliwej Majestatu, ustnie lub w druku, ale bez celu znieważenia Monarchy lub jego przodków, oraz osoby, winne nieposzanowania, wyrażonego w druku dla władzy Monarszej, dla ustroju rządów i porządku następcstwa tronu, winne nawoływania w druku do obalenia istniejącego ustroju, do sprzeciwiania się prawu, oraz winne rozpowszechniania takich druków, przewożenia ich z zagranicy i t. d.

Jednakże od darowania winy manifest wyłącza osoby, winne kradzieży, oszustwa, przywłaszczenia i roztrwonienia powierzonych mienia, paserstwa, lichwiarstwa, łapownictwa, szpiegostwa na szkodę państwa, wreszcie osoby winne występku przeciwko czci, ciału i zdrowiu. Zamiał darowania winy, osobom tym kara zmniejsza się o trzecią część.

Cieęższe przestępstwa nie są umarzane, gdyż sprzeciwiałoby się to bezpieczeństwu.

Na mocy manifestu następuje jednak szereg ulg w losie skazanych lub skażiwanych przez sądy karne za przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie wszystkich lub niektórych praw, popełnionych przed dniem ogłoszenia manifestu. Ułgi te można streścić w następujący sposób:

1) skazanym na śmierć kara śmierci zamienia się na 20 lat robót ciężkich; 2) skazanym na dożywotnie roboty ciężkie, wyznacza się 20 lat robót ciężkich; 3) skazanym na terminowe roboty ciężkie termin kary zmniejsza się o trzecią część; 4) zesłanym na osiedlenie terminy zaliczenia do stanu włościańskiego skracają się z 10 i 15 lat do 6 i 4 lat; tymże zesłańcom, o ile spędzili już na takim zesłaniu 9 lat, pozwala się obrać miejsce pobytu dowolnie (z wyjątkiem Moskwy i Petersburga) z oddaniem ich pod dozór policji na 5 lat i z przywróceniem im praw, prócz osobistych i majątkowych; 5) skazanym na karę twierdzy, albo do domu poprawczego, albo na więzienie z pozbawieniem wszystkich szczególnych lub niektórych szczególnych praw i przywilejów, albo na więzienie z pozbawieniem praw stanu — termin kary zmniejsza się o trzecią część, przyczem osoby te mogą nadto skorzystać z prawa o przedterminowym uwolnieniu za dobre sprawowanie się; zarazem osobom, zwolnionym z więzień, z oddaniem pod dozór policji, termin dozoru zmniejsza się o trzecią część.

Przynajmniej dla cięższych przestępstw powyższe ulgi, manifest jednak wyłącza z nich zupełnie nastę-

pujące kategorie przestępców: ojco-bójców, matkobójców, żonobójców, mężobójczynie, dzieciobójców, zabójców dziada, babki, wnuków oraz krewnych w linii prostej; dalej morderców, posługujących się podpaleniem, wybuchem, psuciem mostów, kolei, strzelaniami do tłumów, zasadzką, otruciem, katuszami; dalej morderców w celu grabieży, użyczenia spadku lub zagarnięcia cudzego majątku; dalej przestępców, powodujących ciężkie kalectwa i ciężkie uszkodzenia zdrowia; przestępców, ograbiających poczty, uczestników wielkich band zbójceckich i złodziejskich, oraz koniokrądów, zdrajców państwa, posługujących się szpiegostwem; dalej przestępców, usiłujących przemocą zmienić system rządów, albo dziedziczyć tron; spiskowców przeciwko istnjącemu ustrojowi, posiadających broń lub materiałami wybuchowymi, wreszcie uczestników sekt szkodliwych i skopców.

Oprócz tych ulg i wyjątków manifest specjalnie orzeka, iż przestępców niepełnoletnich, skazanym na roboty ciężkie na termin mniejszy, niż 4 lata, roboty ciężkie darują się, poczem zalicza się ich do kategorii zesłanych na osiedlenie.

Manifest również postanawia nie karać za ucieczkę tych, którzy uciekli z ciężkich robót lub z miejsca osiedlenia, o ile w ciągu roku od daty manifestu wrócą dobrowolnie do miejsca kary i przez czas ucieczki nie popełnili żadnej innej zbrodni.

Zesłańcom, osiedlonych obecnie na Sachalinie, włączając i tych, którzy tam są zaliczeni do włościan, manifest zwalnia od skutków prawnych kary i przywraca im prawa z wyjątkiem praw urodzenia, praw służby oraz praw majątkowych.

Tym wszystkim przestępcom, którzy już otrzymali zmniejszenie terminu kary na mocy poprzednich manifestów, obecny manifest zmniejsza karę jeszcze o rok jeden.

Osobom którym na mocy niniejszego manifestu przysługuje uwolnienie od sądu i kary, a które zostają pod sądem lub śledztwem, pozwala się, w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia im o tem uwolnieniu, żądać wznowienia śledztwa i sądu, jeżeli się uważają za niewinne, a pragną rehabilitacji; lecz w takim wypadku, w razie skazania, manifest nie będzie do nich zastosowany.

Osobną i ważną ulgę przynosi manifest poddanym rosyjskim, którzy wyjechali za granicę i wstąpili do służby obcego państwa bez zezwolenia rządu, albo też przyjęli obce poddaństwo bez tegoż zezwolenia, lub nie wrócili do Rosji na wezwanie rządu i którzy wogóle opuścili Rosję bez usadnionych powodów i dowodów. Kodeks kar głównych i po-

prawczych grozi takim osobom pozbawieniem wszystkich praw stanu i wiecznym z granic państwa wygnaniem, a w razie samowolnego potem powrotu zesłaniem na osiedlenie. Manifest pozwala takim osobom w wolny powrót w granice Rosji i oddaje je jedynie na dwa lata pod formalny dozór policji.

Osoby, które się uchylily od spełnienia powinności wojskowej (a przebywając w kraju czy za granicą) manifest zwalnia od wszelkich sądów i kar, o ile stawiły się przed datą manifestu. Rozumie się, że takie osoby winny odbyć powinność wojskową na zasadach zwykłych.

W zakresie kar administracyjnych manifest przynosi ulgi następujące:

1) osoby, skazane przez administrację na zesłanie pod jawny dozór policji, albo wydalone z jakiegos miasta czy miejscowości z powodu nieprawomysłowości politycznej, zwalniają się zupełnie od tej kary, jeżeli termin jej nie przekracza roku; a jeżeli termin ten przekracza rok, to kara zmniejsza się o rok. Dla osób wszakże zesłanych pod jawny dozór policji do dalszych gubernji Rosji Europejskiej, albo Syberji, zmniejszenie tej kary o rok może nastąpić jedynie po zaświadczeniu dobrego sprawowania się. Osobom, przebywającym dłużej, niż trzy lata na wydaleniu z danego miasta czy miejscowości, jak również skazanym za udział w zamieszkach studenckich na oddanie pod dozór policji, lub na wydalenie z danego miasta lub miast — kara umarza się od daty manifestu;

2) skazanym przez administrację na areszt za obrzydliwie obowiązuających, kara umarza się od daty manifestu;

3) osobom, które na mocy rozporządzenia administracji, wydanego przed datą manifestu, winny zapłacić karę pieniężną za obrzydliwie obowiązuających, kara ta umarza się.

Takie są skutki prawne manifestu w zakresie kar sądowych i administracyjnych.

Austro-Węgry i Chiny

(Kor. własna „N. K. Ł.“)

Wiedeń, 6 marca.

Podczas ogólnego wrzenia międzynarodowego w Europie, Austro-Węgry, dzięki ruchliwości i energii wielkiej banku austriackiego, „Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft“ osiągnęły wielkie powodzenie finan-

sowe i zyskały nowe rynki zbytu w Chinach.

W tej sprawie miałem wczoraj rozmowę z pewnym wybitnym finansistą wiedeńskim, pozostającym w bliskich stosunkach z wyżej wymienioną instytucją bankową.

— Do niedawna — mówił mój informator wielkie państwa europejskie, tworzące tak zwany syndykat sześciu mocarstw, nie dopuszczały nikogo do robienia interesów pieniężnych z rządem chińskim. Syndykat sześciu mocarstw nie pozwalał Chińczykowi zaciągać gdzieindziej pożyczek, tylko u banków owych państw.

W parze z zaciąganiem pożyczek bowiem szedł wpływ polityczny, a równocześnie, co jest w tej sprawie ważniejszem, mnożyły się widoki zysków finansowych dla przemysłu państw, należących do syndykatu. Syndykat stawiał rządowi chińskiemu warunki, że wszystkie dostawy i obstarunki rządowe chińskie muszą być robione w państwach, należących do syndykatu. Nawet większe obstarunki prywatne musieli kupcy chińscy robić w państwach, tworzących syndykat.

Można sobie wyobrazić, jak wielkie zyski, płynęły z tego źródła, gdyż Chiny, jako państwo, posiadające olbrzymią ludność, dostarczało szerokiego pola do zarobku i przedstawiało wielką dziedzinę dla przedsiębiorczości, obcych fabrykantów i obcych kupców.

Wywóz do Chin odgrywa w Francji, w Anglii i w Niemczech, bardzo znaczną rolę. Dla przemysłu austriackiego zdobycie Chin, jako rynku zbytu, przedstawia wielkie korzyści.

Już to gąszcz przemysłu austriackiego, które zdołały mimo obecnej konkurencji wywalczyć sobie miejsce w Chinach, jak np. lampy, wyroby galanteryjno-majolikowe są dowodem, że handel wywozowy do Chin dałyby ludności austriackiej bez różnicy narodowości sposobność do wielkich zysków i do wyładowania swojej energii, dzisiaj gnuśniejcej w ciasnych stosunkach handlu wewnętrzznego. Przed rokiem chodziło o zdobycie dla Austro-Węgier miejsca w syndykacie sześciu mocarstw. Dyplomacja Austro-Węgier przy pomocy Niemiec zabiegała o to, by Austro-Węgry przyjęto do syndykatu i by ten syndykat sześciu mocarstw zmienił się w syndykat siedmiu mocarstw. Ale przyjęciu Austro-Węgier sprzeciwiła się Francja, sprzeciwiła się także i Rosja, gdyż oba te państwa się obawiały, że skutkiem przyjęcia Austro-Węgier do syndykatu spotęguje się wpływ Niemiec. Wielka pożyczka chińska, która potem się rozchwiała, miała być zaciągnięta bez udziału Austro-Węgier. Mimo to

62) ARTUR GRUSZECKI

KANDYDACI.

— Pan hrabia raczy potwierdzić, że mam upoważnienie stronnictwa do jednoczenia panów radców i czynienia im obowiązujących nas propozycji.

Hrabia poinformowany już przez Okręskiego, zwrócił się z uprzejmym uśmiechem do Switkalskiego.

— Pan radca Milcer, uproszony, podjął się niewdzięcznej pracy pośrednictwa pomiędzy nami a panami radcami, skłonny do zgody i wspólnej pracy. Posiada on pełnomocnictwo i jego zobowiązania nas obowiązują. Miło mi przy tej sposobności poznać radcę — uścił jego rękę.

Switkalskiemu z radości koleżeństwa zatkaną dech, poczerwieniał jak burak, odsapnął i rzekł:

— Słowo pana hrabiego wystarczy mi zupełnie. Bydźmy wspólnie pracowali, panie hrabio, bo cała opozycja tutaj klaków nie warta. Idę z panem hrabią, co mam robić?

— To rzecz pana radcy Milcera, z nim zechce pan konterować, jako z moim zaufaniem i wierze w dobre chęci pana radcy.

— Furda chęci — zaśmiał się — gdyż ochłonął już z wrażenia i sta-

wał się sobą — dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane, panie dobrodziejku; ja czynem pokażę, ot co!

— Właśnie o czyn nam idzie — uśmiechnął się hrabia Jaskawie — i pan kolega dobrze powiedział.

— Bo to u mnie, panie hrabio, co w sercu, to na języku; tak już natura, panie dobrodziejku.

Switkalski ogładał się wokół z dumą, czy wiedza, że rozmawia z hrabią i radby był dłużej przebywać w jego towarzystwie, ale odezwał się dzwonek. Rozeszli się, a Milcer przechodząc obok hrabiego, szepnął zadowolony:

— Dziękuję panu hrabiemu ten już nasz.

Spostrzegł też Milcer, że Szaradzewicz ścisną serdecznie ręce kilku radców ze środka sali posiedzeń i był pewny, że czyni starania o pozyskanie ich dla opozycji, co tem bardziej podniecało w nim upór i ambicję.

Switkalski był oczarowany nie tylko uprzejmością hrabiego, ale jako człowieka praktycznego nęcał go posada syndyka, która natychmiast wysuwałyby go na pierwszy plan z liczne rzeszy adwokackiej.

Po posiedzeniu Milcer i Switkalski żywotowo zbliżyli się do siebie, jak się to często zdarza dąszom pokrewnym i bez żadnych wstępów zaprzyjaźnili się ze sobą.

Uzupełniali się oni doskonale w

tej pracy dla dobra stronnictwa swego. Switkalski będąc „popularnym“, znał wielu radców i podtrzymał ich ambicje i aspiracje. Udzielił też szczerze swych spostrzeżeń Milcerowi i obydwa układali plan polowania na bezpartyjnych radców. Naganką zajmował się Switkalski, rzucając u patrzonemu radcy przynętę w formie stanowiska przewodniczącego tej lub owej komisji podniecając próżność jego, a Milcer te rozbudzone pożądania ubierał w konkretne formy i uroczyste przyrzeczenia.

W ciągu tygodnia pozyskali dziesięciu radców dla swoich celów, a ucieszony Milcer chwalił:

— Szanowny pan radca zna jednak ludzi i umie wziąć się do nich.

— Ba, ba, panie dobrodziejku, jakże chcesz — śmiał się — co to się z nimi nie zjadło, nie napilo — poklepał się po wystającym, opiętym brzuchu i wskazując nań palcem — ten mógłby coś o tem powiedzieć.

— No i rozum — uśmiechnął się Milcer.

Nie chwalać się mam głowę, panie dobrodziejku — zastukał w czoło palcem — i umiem z tykami postępować. Z tym zażartuję, z tego punktu, tamtemu dobre słowo i mam ich tu — uderzył się po kieszeni spodni — tak tańczą, jak im zagoram.

— Wiem, wiem, widziałem... Mamymy tedy trzydzieści ośmiem głosów zapewnionych, dzięki panu radcy sza-

downemu; brakuje nam trzech głosów do absolutnej większości, to bardzo dobrze.

— Jednak jest w tem i zasługa pana radcy — unosił się Switkalski szlachetnością — i znaleźliśmy tych trzech zapewne, chociaż muszę przyznać, bo lubię sprawiedliwość, że ten Szaradzewicz, sprytna szelma.

— Tak, to zdolny! — zawołał z uznaniem Switkalski — posłuchaj pan, jaki on mi kawał zrobił. Zagląłem, panie dobrodziejku, parol na Kalskiego.

— Kto on taki?

— Hurtownik papieru drukarskiego i kupiec galanteryjny. Powiadają tedy jemu, panie dobrodziejku, że będzie w komisji przemysłów koncesjonowanych. Interes czysty, drukarnie nowe muszą brać papier u niego. Prawie się zgodzili, aż na drugi dzień, mówi: nie. Co? gdzieś jak? Aż tu dowiaduję się, że Szaradzewicz był u niego, obiecał mu, a on może to zrobić, że wszystkie szkoły ludowe będą zaopatrywały się w kajety, ołówki, pióra u niego. Ten się obliczył i przeszedł do opozycji, dobry rachmistrz — śmiał się — powstanie jedna, dwie drukarnie, a de szkół towar jak woda płynie. Ja sam nie postąpiłbym inaczej, panie dobrodziejku, jak Boga kocham... Te był dobry kawał tego Szaradzewicza.

(D. s. w.)

Laxin

jest z powodów wyuszczoonych najlepszym środkiem przy zaparciach, trudnem wypróżnieniu, i ich skutkach (guzach krwawni-



cowych, uderzeniach krwi, migrenie, chorobach wątroby, a również cierpieniach przewodu pokarmowego). Najbardziej zalecić go można osobom otyłym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych Wystrzegać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin“ wyłącznie w zielono-białych pudełkach.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

WYDANIE ZUPEŁNE PISM

ELIZY ORZESZKOWEJ

ukazuje się w ciągu 3-4 lat i objęcie 35-40 tomów, podzielonych na serje, łączące w sobie utwory treści pokrewnej.

Serja I.

POWIEŚCI LUDOWE I SZLACHECKIE

ukazała się i zawiera:

Tom I. Eliza Orzeszkowa przez Aurelego Drogoszewskiego.—Obrazek z lat głodowych.—Za dolną róz.—ECHO.—Niziny.—Tadeusz.—Cieś—W zimowy wieczór—Tom II. Nad Niemnem, część I. Tom III. Nad Niemnem, część II. Tom IV. Dziurka w la.—Cham. Tom V. Anastazja.—Bene nati

Cena serji I

W wydaniu wytwornem:

T. I rb. 1.50, t. II i III rb. 2.50, t. IV rb. 1.50, t. V 1.25
W opr. „2.00 3.50 2.00 1.75

W wydaniu popularnem:

T. I rb. 1.00, t. II i III rb. 1.50, t. IV rb. 1.00, t. V k 75
W opr. 1.25 2.00 1.25 1.00

Do nabycia we wszystkich księgarniach. r552-3-1

NAPOLÉON

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkadziesiątu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLÉON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorki „Kurjera“ nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

NAPOLÉON

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10-11 i 4-1 pół-5 i pół. w niedzielę od 10-11.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybylski** W niedz., wtork., czwartki, piątki od 1-2. Poniedziałek, środa, sobota od 8-9 wiecz. Choroby dzieci **Dr. I. Lipszycki**. Codziennie od 1-2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2-3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3-4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9-10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1-2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. G. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. Piątek, sobota, niedziela od 9-10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kóp. 50

Rozkład pociągów

zimowy od dnia 1-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, c) 7.20, d) 10.00 e) 12.50, f) 1.50, g) 3.45, h) 6.10, i) 8.55.
Przychodzą do Łodzi: j) 4.37, k) 7.22, l) 8.35, m) 10.40, n) 1.00, o) 4.35, p) 3.15, q) 8.08, r) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 1. 6.13, do Warszawy o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20, 9.50, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26 6.03.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słowin a godzinie 6.20, ze Słowin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 7.12. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11. przychodzi z Kozuszek do stacji Łódź-Kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literami b), e), h), l), o), r) są bezpośredniej komunikacji z Warszawą.
Pociągi oznaczone literami a), c), e), h), k), m), p), łączą się z pociągami kolei Kozuszek-Skarżysko.

Salon fryzjerski dla Pań Anny Neumann
Łódź, Piotrkowska 89, telefon Nr 18-20
wykonywa trwałe fryzury według najnowszych żurnali paryskich, pielęgnację paznokci (Manicure), twarzy i włosów.
Abonament w salonie na codzienne czesanie od 3 rb. miesięcznie.
Eleganckie wszelkie wyroby z włosów, jako to: warkoczki w 3 promity, z prawdziwych włosów od 2.50; podkładki do włosów w 3 sop. modne turbanowe plecionki od 2.50; siateczki na ciemne włosy od 5 do 30 kóp. oraz wszelkie przybory do pielęgnacji włosów i paznokci i twarzy po bardzo przystępnej cenie.
Uwaga: Dla pracujących znaczne ustępowta.

Reumatyzm
kto chce wkrótce i bezpowrotnie wyleczyć, niech bezwzględnie uda się do naszego reprezentanta w wrot Nr 54 lub konstantynowska Nr 76 składy apteczne R. Włodarskiego. 680-0

cznicza maść ziołowa VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.
specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIEM, LI-ZAJOM, WRZODOM, WYSYKOM, PRYSZCZOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórnym.
Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kóp. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONYM opakowaniu. — Wystrzegać się naśladownictwa!
UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego znajomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe:
„Mydło Herba“
D-PA OBERMEYERA z wizer. Siostry MWsiedzia na każdym kawałku.
Przy równoczesnem stosow. cudotwórcze wyleczenie!

Ładne mieszkania
2, 3, 4 pokoje z kuchnią, sklepy do wynajęcia od zaraz lub od 1-go Kwietnia. Mieszkania ze wszelkimi wygodami, wannami, elektrycznym oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy. Rzgowska 7 — Rynek Gajera, Wiadomość u gospodarza od 12-ej po poł.; tamże obszerna piwnica z 5 pokojami z elektrycznym oświetleniem odpowiednia dla piekarni. r340-36

Pozostaje jeszcze tylko na krótki czas w Łodzi przyjmujemy zamówienia na kwiaty z drzewz drzewniane.

Do fabryki makaronów potrzebny zaraz zdolny

Agent-wojazer

na wysoką prowizję. Wymagalna kaucja rbł 200. Oferty proszę nadsyłać pocztą do M. Glińskiego, Łódź, ul. Mikołajewska 34 1214-2-1



P. Lidja Poliakowa
Zielona 12.
Wejście przez frontowe drzwi.

Kto cierpi na odciski? lub też na brodawki, niech natychmiast używa Amerykański środek

„CORRICIDE“

De Keene firmy „The Keene Co. w New-Yorku, a wtedy w przeciągu 3-4 noey uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewniony! Niezgodliwość zagwarantowana! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach po zmniejszonej cenie celem wypróbowania tylko do 1 stycznia 1914 z 60 na 55 kóp. Jeneralna Reprezentacja na całą Rosję H. Neuman Łódź Piotrkowska 89, tel 16-20

POTRZEBNA panienska

przychodnia, do dwójga dzieci. Wiadomość: ul. Andrzeja 53, a m. 5 o godz. 5-ej po południu. 1216-1-1

Przyjmę przedstawicielstwo

manufaktury, galanterji, wyrobów skórzanych na Petersburg i okolice tylko od firmy solidnej. Chlubne referencje. Oferty piśmienne tylko w rosyjskim języku uprasza się adresować do Centr. Biura Ogłoszeń L i E Metal i S-ka St. Petersburg, Morskaja 11, pod Nr 62925. r037-1-1

Precz z chlorkiem! Pożądana nowość
Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL“, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „perborol“ zastępuje w zupełności chlor i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol“ nadaje błękitną białosc, dezynfekuje i oszczędza tkaniny.
48-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**
Zadać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

Na gabinet dentystyczny

poszukuje się od 1/14 Lipca 2 frontowe pokoje na 1 lub 2 piętrze przy ul. Piotrkowskiej od Przejazdu do Karola lub na Główniej. Oferty uprasza się składać w Biuro Ogł. Metzi i S-ka Piotrkowska 102 pod „T. A.“ r890-8

Ważne dla Pań!

Sprzedają mało używane kostjумы dauskie, suknie balowe, przyniesia, oraz bieliznę i halki, od godz. 4-ej p.p. Srednia 23 m. 32, prawa oficyna pierwszego wejście, 1195-5

CASINO

Dziś ostatni raz!

Między innymi

Zamek strachu

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 8 aktach w wykonaniu najl. art. włoskich.
a) **Safes'y w podziemiach.** b) **Przypadkowe zabójstwo barona.**
c) **Tajemnica odkryta.**

Mąż zdradza

Wspaniała komedia w wykonaniu najlep. art. Komedji Francuskiej.

Orkiestra koncertowa „Sextet“.

Orkiestra koncertowa „Sextet“

PROSIMY ZAZNAJOMIĆ SIĘ Z NAJNOWSZĄ TYLKO OD WPROWADZONA MASZYNĄ OD SZYCIA XX WIEKU «66» DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH MASZYN ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE. KOMPANJA SINGER

Magazyny nasze znajdują się w Łodzi
ul. Piotrkowska 86
ul. Piotrkowska 273
ul. Konstantynowska Nr 35
ul. Zgierska 9.
w Pabjanicach:
ul. Zamkowa dom Schmidta.

Uroczystości Jubileuszowe
w Łodzi, w Moskwie i w Petersburgu w obecności **Najjaśniejszego Pana**
od dziś tylko w teatrze „LUNA“
Zdjęcie własne.

Prez z mozołną FROTTERKA!! „Cristaline“
Jedyny racjonalny środek do politurowania podłóg, linoleum, odświeżania mebli etc. Flaszka starczy na pokrycie 200 kwadr. metrów podłogi. Do nabycia wszędzie. 1638-8-1

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. KANTOR,
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.
Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłole zniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Sarsanenem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapijny (masaż wibracyjny i pneumatyczny podł. i masaż wibracyjny). Godziny przyjęć: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 12521-0

Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciowa.
Dr. B. Rejt
SREDNIA № 2.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-5 w niedzielę od 9-2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. S. Sznitkind
ul. Średnia nr. 2.
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 1/2 do 2, od 4-6 do 9, damy od 4 do 6.

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman
Piotrkowska 145. Tel. 29-00
Porady w zakresie leczenia wchodzące, szczepionki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go Duchy w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu **Przejazd № 30.**

Dr. Helman
Mikołajowska 4 tel. 16-00 powrócił.
Choroby uszu, nosa, i gardła.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 po poł. do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Dr. J. Eisner
Dzielnia 4
choroby chirurgiczne
przyjmuje od 5-6. Telefon 4-51

Dr. I. Silberström
Zawadzkiej № 12.
Choroby skóry weneryczne piciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)
Przyjmuje od 12-2, 5-8. Niedziele 11-3. Dla Pań 4-5 poczekalnia oddzielna.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 - 11 g. rano 5 - 8 g. popoł. W niedzielę święta od 9 1/2 - 12 g. rano.
Telef. 26-26.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska II.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 9-1 rano i od 5-5 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59
Choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemoc piciowa. Leczenie syphilis Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i „914“ wśródzynie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: choroby od 8-1 rano i od 4-9 po poł. pań od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Leyberg
Weneryczne, piciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielnia.
Krótka 5, tel. 26-50

Dr. med. Karol Rieder
choroby dzieci.
Mawrot 7. 1634-0

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Ogłoszenia drobne.
Bez ryzyka! Mleczarnia wyrobiona wydająca 100 obiadów dziennie tylko wypadkowo odstąpiła tanio byle zaraz. Zawadzka 10. Niemieński. 1210-1
Do spółki jakiegokolwiek interesu przystąpi młody człowiek z gotówką 1.000. Tamże restauracja na prowincji oddaje się w dzierżawę Zawadzka 10 Niemieński. 1210-1
Domek na przedmieściu Łodzi niedroży 5000 rb. kupię Zawadzka 10 Niemieński. Tamże piekarnia dwu pieców dobrze prosperująca, Centra miasta. Do odstąpienia. 1210-1
Do sprzedania dom drewniany, plac 100 łokci długi 55 szeroki i ogród owocowo warzywny, przy fabryce i stacji kolejowej, Pabjanice Zielona Góra ulica Tkacka Gotlib Biderman. 1200-2

Kupię konia, wóz i bryczkę używane, ale w dobrym stanie i dobrej roboty. Adres zostawić w redakcji dla „A. K.“, Zachodnia 37.
Matematykę w językach: niemieckim, polskim i rosyjskim udziela inżynier. Oferty sub „Inżynier, Promień Piotrkowska. 1608-3
Przebiegni agenci z kaucją 10-5 rb. do roznośzenia towaru po domach prywatnych i agencji bez kaucji uszunkowani w swerach klasy robotniczej. Wiadomość Juliusza 1914. 636-1
Przebiegni są podręczne do kapeluszy i uczenie płatno. Piotrkowska 37. lewa oficyna II-gie piętro M. Głogowska. 1620-4
Przebiegni chłopiec do posług, umiejący czytać i pisać. Wiadomość w Administracji Kurjera Zachodnia 37. 1212-1
Rbi. 10 nagrody. Dnia 7 b. m. przed południem zgubiono na ul. Piotrkowskiej szal jedwabny haftowany. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy za powyższą nagrodą na ul. Mikołajewską 46 m. 8. 1204-3
Przebiegni do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Staro-Sikawska № 3 (Bałuty). 1201-3
Przebiegni Stanisława Przybylska zgubił paszport, wydany z gminy Wiebertów, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 1219-3
Wyjeżdżając, sprzedam tanio kilka szaf od rzeczy z suchego drewna, rozbiieranych nowych i używanych. Ul. Rybna № 13. Polski stolarski. 1220-1
Wojciech Grenda zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Reichmana i Halperna. 1217-1
Zołędowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wakażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie“. 1191-0
Zaginął kwit inkasowy wydany 1811 s Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, na imię Izydora Sieradzkiego na 2 waksie: 1) 465 rbł. na Łódź, płatny 22/2, 2) 100 rbł. na Białystok, płatny 23/2. Kwit ten należy uważać za nieważny. 1219-1
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Abrahama Ieka Schultza. 1207-3
Zaginął paszport, wydany z gminy Przędecz, pow. wrocławskiego, gub. warszawskiej na imię Jana Zwierzchowskiego. 1206-3
Zaginął paszport, wydany z gminy Żelechynsk, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Zofji Drobiewskiej. 1205-3
Zaginął paszport, wydany z gminy Głuchów, pow. skierniewickiego, gub. warszawskiej, na imię Wawrzyńca Psyk. 1192-3
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Marianny Kasprowicz. 1156-3
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Stanisława Olezaka. 1163-3
Zaginął paszport, wydany z gminy Błonie, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Józefa Walczaka. 1215-3
Zaginął paszport, wydany z m. Sądziej, pow. radomskiego, na imię Symy Gartinkeł. 1209-3
Zaginął karta od paszportu, wydana z fabryki Szulca, na imię Stanisława Kucharskiego. 1213-1
Zaginął karta od paszportu, wydana z fabryki Kołma i Babada, na imię Ignacego Lewandowskiego. 1211-1